

Wojciech Hendrykowski
mail: wojthen@wp.pl
tel. 600 827 407

Kopia korespondencji elektronicznej (maila) do kierownictwa samorządu wojewódzkiego oraz radnych SWD z dn. 26.10.2011

----- Original Message -----

From: [Wojthen](#)

To: [Marek Sobieraj - Kancelaria Sejmiku Województwa Dolnośląskiego](#) ; [Cał Grażyna](#) ; [Czudowska Dorota](#) ; ['Dyduch Marek'](#) ; [Gaszyńska Elżbieta](#) ; ['Golak Julian'](#) ; [Gromadzka Dorota](#) ; [Horodyska Anna](#) ; [Hreniak Paweł](#) ; [Huzarski Michał](#) ; [Jaroch Andrzej](#) ; [Kozłowski Józef](#) ; [Krawczyk Iwona](#) ; [Lewandowski Tadeusz](#) ; [Łapiński Marek](#) ; ['Łoś Andrzej'](#) ; [Łuźniak Jerzy](#) ; [Malczuk Grażyna](#) ; [Marszałek Janusz](#) ; [Mikulicz Janusz](#) ; ['Muszyńska Agnieszka'](#) ; [Myrda Tymoteusz](#) ; [Obrębalski Marek](#) ; [Pilawa Jacek](#) ; [Rzewuska Ewa](#) ; [Skóra Krzysztof](#) ; [Sosiński Piotr](#) ; ['Stasiak Dariusz'](#) ; [Szczygieł Zbigniew](#) ; ['Szelağ Jadwiga'](#) ; ['Tutaj Jerzy'](#) ; ['Wild Patryk'](#) ; ['Wróblewski Paweł'](#) ; [Zdrojewska Barbara](#) ; [Żuk Piotr](#) ; [Charłampowicz Jarosław](#) ; [Czudowska Dorota](#) ; [Dyduch Marek](#) ; [Golak Julian](#) ; [Horodyska Anna](#) ; [Hreniak Paweł](#) ; rafal.jurkowlaniec@umwd.pl ; [Huzarski Michał](#) ; [Krawczyk Iwona](#) ; [Lewandowski Tadeusz](#) ; ['Łoś Andrzej'](#) ; [Machulak Anna](#) ; [Malczuk Grażyna](#) ; [Marszałek Janusz](#) ; [Muszyńska Agnieszka](#) ; [Obrębalski Marek](#) ; [Pilawa Jacek](#) ; [Pokój Jerzy](#) ; [Skóra Krzysztof](#) ; [Stasiak Dariusz](#) ; ['Szczygieł Zbigniew'](#) ; t.myrda@powiat-lubin.pl ; [Tutaj Jerzy](#) ; [Wild Patryk](#) ; [Wróblewski Paweł](#) ; [Żuk Piotr](#) ; umwd@dolnyslask.pl

Sent: Wednesday, October 26, 2011 12:54 PM

Subject: Korespondencja

Szanowni Panowie: Przewodniczący SWD J. Pokój, Marszałek R. Jurkowlaniec, v-ce Marszałek M. Łapiński.

Szanowni Państwo - Radni Sejmiku Województwa Dolnośląskiego (SWD)

To właśnie ja z konieczności i poczucia bezsilności przerwałem obrady sesji sejmiku (SWD) w dn. 29. września 2011 chcąc zwrócić uwagę na skandaliczne bezprawie, bezkarność, upokarzanie mnie, kompromitowanie samorządu i demokracji...Ja nikogo nie atakuję – po prostu się bronię – jak dotąd bezskutecznie...

I zero reakcji, nawet brak wzmianki w relacji z obrad - nie ma, nie istnieje - *spieprzaj dziadu...*

50 lat wstecz – również warcholów oficjalnie nie było – w tej regionalnej sprawie podobna mentalność jest dominująca, w wielu innych przejawach.

Zwracam się do Państwa z uprzejmą prośbą o zapoznanie się z załączonym tekstem - ważnym i aktualnym - nikt nie będzie mógł powiedzieć, że nie wiedział, nie miał wpływu, że *chciał dobrze...* Równocześnie jest to link nr **36** na dedykowanym "portalu" www.region.wrock.pl - dostęp możliwy po jego otwarciu (*czytanie możliwe jest również na ekranie, bez konieczności drukowania, jeśli byłby to problem*).

To kolejna korespondencja kierowana do samorządu wojewódzkiego - w roku 2011 w dniach 22.03 oraz 19.04, ponadto do Pana (wojewody/marszałka) R. Jurkowlanica w dn. 12.01, 19.04. 2011 a także 13.12.2010 - pomijam wiele innych, wcześniejszych. (Niektóre z nich to linki nr 4, 5, 8, 9, 29, 31)

Kontynuuję swoją korespondencję, również dla celów dowodowych, bo niezależnie od traktowania Dolnego Śląska przez formalnych liderów jako swoistego mikrokosmosu,

obszaru eksterytorialnego, jego selektywnego zawłaszczenia, moja wiara w prawdę i mechanizmy demokratyczne jako decydujące i zawsze jednak w finale zwyciężające - jest dominująca i niezachwiana. szkoda, że tak dużym kosztem...

Korzystacie Państwo z „życzliwości i łaskowości” niektórych mediów – wbrew pozorom, ale to odrębna sprawa, naprawdę realna – mimo, że trudno w to uwierzyć, przy założeniu ich teoretycznej niezależności - przecież nieprawidłowości, fakty są jednoznaczne i bulwersujące...

Protestuję po raz kolejny - do dzisiaj ponoszę konsekwencje osobiste swojej obywatelskiej aktywności, mam swoisty "wilczy bilet", jestem bezsilną i bezradną ofiarą ewidentnego lokalnego, realnego układu (>nr 36), nadużycia władzy, antydemokratycznych, bezprawnych i nieuczciwych zachowań i decyzji przewodniczącego SWD J. Pokoja (we współdziałaniu z b. marszałkiem M. Łapińskim) oraz b. wojewody R. Jurkowiłła, który zalegalizował nieważną i kompromitującą samorząd i region uchwałę SWD XLIII / 718 / 09 z dnia 23 lipca 2009,. uznającą w pełni uzasadnioną i merytoryczną skargę za bezzasadną, a ważne dla rozwoju regionalnego problemy za nieistotne - zgodnie z apriorycznym przyjętym założeniem zdezawuowania zarówno skargi jak i mnie - a pośrednio samorządu. A przede wszystkim tego, co dzieje się nadal - lekceważenia prawa, przyzwoitości, poczucia "nam wszystko wolno", gwałcenia interesu publicznego i mojego słusznego prywatnego, determinacji w tuszowaniu patologii, błędów, reaktywacji klimatów i metod z poprzedniego systemu. Każde moje słowo, opinia, ocena znajduje pełne potwierdzenie w licznych faktach, dowodach, dokumentach - zupełnie lekceważonych przez decydentów, osoby zaufania publicznego. Jakże nieuczciwe i niedopuszczalne jest stygmatyzowanie mnie, izolowanie, ustawienie w roli/pozycji wroga, agresora, oszołoma i piniacza tylko dlatego, że dosłownie i ufnie rozumiem bezinteresowną aktywność obywatelską, mam racje, precyzuję zarzuty, które potrafię udowodnić, wnioski i propozycje na przyszłość. To nie moja megalomania, wymądrzanie się czy pouczanie – ale oczywiste, pożądane zachowania w inteligentnym, uczącym innowacyjnym regionie - jednym z jego podstawowych kryteriów (też władz) jest akceptacja krytyki (P.Senge), wartościowych postaw polemicznych a także otwartość, kreowanie zaufania, wizja rozwoju, gotowość do burzenia schematów i stereotypów, niezależność myślenia, kultura sensu largo – również życzliwość, uprzejmość...

Ta uchwała (U718) to w rzeczywistości ewidentne formalno-prawne oszustwo i merytoryczny nonsens - sfalszowanie w 70-80% skargi oryginalnej i pozorowane "rozpatrzenie" jakiejś jej własnej wersji, zakończone w/w bulwersującą uchwałą - pełną bzdur, matactw, kłamstw, świadcząca o rażącej niekompetencji, niewiedzy i działania w złej wierze. Dlaczego wreszcie nie przyjmujecie tego Państwo do wiadomości – dlaczego fikcyjny w praktyce (w pewnych obszarach) jest system nadzoru i kontroli – SWD nad UMWD, DUW nad SWD. Fakty nie przestają istnieć dlatego tylko, że się je lekceważy. Nieważne, w której kadencji SWD została ona (U718) formalnie zatwierdzona - jest ponownie i wielokrotnie, domyślnie akceptowana, przyjmowana jako własna na każdej kolejnej sesji SWD, skoro nie dochodzi do żadnych zmian/unieważnienia, nowych uchwał. Instytucjonalna ciągłość organów władzy jest oczywista. Podobnie jest ze strategiami (DSI, SRWD 2020) - w rzeczywistości, w świetle wiedzy i współczesnych wymogów, w niewielkim raczej stopniu zasługujących na miano "strategii" (konkrety link 15 -, ew. 16-19, streszczenie - nr 36) - lecz w niezmienionej wersji utrzymywane przez ok. 6 lat. Jak to jest możliwe - to przecież teoretycznie najważniejsze regionalne dokumenty programowo-rozwojowe!? Fikcja, nieuczciwość, hipokryzja, zakłamanie, niewiedza nie mogą być decydujące, preferowane, sankcjonowane. To przecież nie jest wyłącznie moje stanowisko, opinia, ale to obraża wszystkich mieszkańców regionu, skoro po części jest robione świadomie, co potwierdzają, również pisemnie, odpowiedzialni urzędnicy UMWD! Odmowa dyskusji, zmian, wręcz fizyczna ucieczka przede mną, brak cywilnej odwagi konfrontacji z rzeczowymi argumentami, dowodami, prawdą, ta oburzająca i dominująca kultura/filozofia kłamstwa, poczucie bycia "ponad", istnienie parasola ochronnego/Patrona - stanowią zaprzeczenie demokratycznego państwa prawa, społeczeństwa obywatelskiego - to także konsekwentne okłamywanie Dolnoślązaków. Szokująca jest ta mentalność i metody z wczesnego PRL-u - szykanowanie i karanie za brak zgody na nieuczciwość, za otwartość, uzasadnioną krytykę i chęć zmiany i niezależność myślenia, odmawianie prawa do polemiki i kwestionowania bzdur, determinacja w kreowaniu i tuszowaniu

nieprawidłowości. Dziesiątki faktów i dowodów - do dyspozycji. Ja również jestem Dolnoślązakiem, nikt nie ma prawa marginalizować mnie, eliminować, traktować pogardliwie jak niezrównoważonego psychicznie piniacza, nadal z pogardą, jako kogoś praktycznie nieistniejącego - takie pojęcia jak mała ojczyzna, lokalny parlament dotyczą również i mnie - tym bardziej, jeżeli w tak wielu sprawach mam obiektywną rację, prawdę, która z definicji jest odrzucana. To w efekcie nie mnie dyskredytuje. Nikt niczego negatywnego nie jest w stanie mi zarzucić. Pan, Panie przewodniczący [Pokój], jest regionalnym depozytariuszem wartości i idei samorządności i nie ma prawa je deprecjonować w praktycznym działaniu. Zadbał Pan skutecznie o swoje interesy - to proszę przynajmniej uszanować moje, niekoniecznie materialne, ale też ważne - podstawowe prawa, także interes publiczny, standardy, wartości, minimalny szacunek dla innych a także pełnionego stanowiska oraz zaprzestanie wręcz odwetowej osobistej wrogości wobec mnie, czego doświadczyłem/am. Pan wojewoda R. Jurkowlaniec był uprzejmy wówczas lekceważyć prawo, wprowadzać (delikatnie mówiąc) MSWiA i mnie w błąd, potwierdzać nieprawdę, bezprawnie, tendencyjnie zaakceptować U718, tuszować, itp...A obecnie stawiać się ponad, w sytuacji kogoś zupełnie rzekomo niezainteresowanego. Proszę - nie mam nic do ukrycia - o merytoryczną, publiczną konfrontację z trzema Panami, głównymi aktorami tej bezprecedensowej sytuacji/sprawy. *Zatwierdził się, że po wtorku jest piątek - i tego się konsekwentnie trzymamy* - w zakresie dot. U718 - od ponad 2 lat, (a więcej – strategii). Proszę umożliwić mi przeprowadzenie publicznego dowodu, że jednak w rzeczywistości jest to środa - i nie jest to sprawa prywatna, czyjaś wyłącznie dobra wola, uprzejmość- lecz dotyczy interesu społecznego.

Jeżeli nic się nie zmieni, to pozory i hipokryzja będą honorowane nadal, jeżeli najważniejsze, najsensowniejsze uwagi i wnioski oraz ich kompetentni autorzy, występujący w dobrze pojętym interesie regionu, są lekceważeni, skoro na zgniłych fundamentach (aktualizacja) ma być budowane coś nowego - lepszego? (dotyczy prac nad nowymi strategiami). SWD nadal semaforowo wszystko zatwierdzi – jak dotąd? (w pewnych obszarach).

Podobnie, jeżeli nadal (choćby w kontekście KSRR 2010-20) takie pojęcia i treści, jak kapitał społeczny a także kapitał intelektualny (coś znacznie więcej niż tylko ludzki), o którym wielokrotnie pisałem jako szczególnie tą problematyka zainteresowany, pozostaną nadal i wyłącznie w sferze werbalno-deklaratywnej. Na Dolnym Śląsku niezbędny jest przełom, nowe paradygmaty i otwarcie, filozofia zarządzania regionem, modernizacja, intelektualizacja i profesjonalizacja, adekwatnie do wyzwań i stanu ju z teraz permanentnego kryzysu - i nie myślę tutaj o materialnych elementach (na tym etapie). A także wykorzystanie mądrości i ambicji Dolnoślązaków, włączenie ich w realizowane (lub jeszcze nie) prace – instrumentów i przykładów jest wiele (crowdsourcing, itp...) – również i w polskich regionach rozwijane, lepiej niż u nas (nie tylko to).

To nasza wspólna sprawa - Dolny Śląsk...

W Polsce - a zatem i u nas - czas biegnie 3x szybciej...Tyle jest wyzwań, oczekiwań, pomysłów...

To nie są – nie powinny być, co zależy od liderów wyłącznie – puste słowa, slogany, frazesy...

... Kontynuując - wystarczy "w lewą rękę" wziąć obydwie uzasadnienia U 718 (ustne - link nr 6 oraz pisemne nr 7) i skonfrontować niemalże zdanie po zdaniu (uwzględniając jej klimat i "kulturę") z „prawą ręką” czyli treścią pisma-linku nr 29 (wszystkie na www.region.wrock.pl) żeby przekonać się, że ta uchwała i jej kontekst jest jedną z bardziej szokujących w całej historii samorządu po 1998r. Z pewnością nie byłoby to możliwe w żadnym innym regionie, gdyż nikt nie posunąłby się do dezawuowania i lekceważenia „kogoś i czegoś” w tak niedopuszczalny i kompromitujący sposób – wiedząc, że po prostu nie wolno, że istnieje odpowiedzialność – w różnych wymiarach. W tym kontekście oburzanie się, zaprzeczanie istnieniu parasola ochronnego, lokalnego układu partyjno-towarzyskiego (realnego, nie jakiegoś wirtualnego z IV RP) jest/byłoby zwykłym cynizmem – tym większym, im wyższego poziomu hierarchicznego /stanowiska dotyczy.

Nikt z państwa radnych nie okazał się na tyle przyzwoity i niezależny, aby wstać – np. w czasie sesji uchwalającej U718 lub kiedykolwiek później, np. po kilku moich korespondencjach – i powiedzieć „może byśmy umożliwili W.H zaprezentowanie swoich argumentów, faktów, wniosków, propozycji, bo ma do tego prawo, jest konsekwentny – powinniśmy wiedzieć, co ma do powiedzenia

nam także powinno zależeć na eliminacji błędów. Podobnie – zakresie strategii

Proszę o natychmiastowe uchylenie bezprawnej uchwały XLIII / 718 / 09 z dn. 23.07.2009 która jest nieważna od samego początku i godzi w moje podstawowe interesy i prawa – co jednoznacznie potwierdzają fakty, dowody i formalnoprawna argumentacja –dostępna głównie (ale nie tylko) w niniejszym tekście i na portalu www.region.wrock.pl, w tym m.in. linku nr 36..

Mając do tego prawo, prosiłem również wielokrotnie o udostępnienie mi 2 pism dotyczących sprawy U718 – UMWD z marca 2009 oraz z dn. 25.09.2005 (czyli z niedzieli wyborczej) – jeżeli w ogóle istnieje, a nie zostało później spreparowane. Transparentność, rozliczalność, partycypacja – to tylko niektóre ze wskaźników dobrego rządzenia. I kodeks etyki, na który nie udało mi się natrafić – istnieje chociażby na papierze?

Proszę ponownie o zapoznanie się z treścią załącznika - oraz ew. innymi dokumentami i dowodami (tytuły linków na www.region.wrock.pl są w miarę jednoznaczne) , szczególnie nr **6 i 7 versus nr 29**

Oczywiście, tylko swobodna wypowiedź umożliwiłaby mi prezentację całości, wszystkich aspektów, kontekstu, uwarunkowań. Jestem zmuszony pisać, z konieczności się powtarzać - jestem sam wobec koalicji siły i wspólnego interesu - ale nie prawdy...

Dziękuję..

Z Poważaniem

Wojciech Hendrykowski
mail: wojthen@wp.pl
tel. 600 827 407